

Sygn. akt II W 647/15

RSOW 376/15

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 18 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Świnoujściu, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jacek Targoński

Protokolant: Dorota Bober

przy udziale oskarżyciela z KMP w Ś. - R. R.

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 stycznia 2016 r.**

**sprawy przeciwko G. B.**

**c. A. i I. z d. K.**

**ur. (...) w Ś.**

**obwinionej o to, że:**

1. w dniu 25 maja 2015 r. około godziny 20.05 w Ś. na ulicy (...) na drodze publicznej kierując samochodem marki T. o numerze rejestracyjnym (...) wymusiła pierwszeństwo przejazdu na prawidłowo jadącej rowerzystce, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

**tj. o czyn z art. 86 § 1 kw**

2. w tym samym miejscu i czasie kierowała pojazdem mechanicznym nie posiadając do tego wymaganych uprawnień,

**tj. o wykroczenie z art. 94 § 1 kw**

I. Obwinioną G. B. uznaje za winną popełnienia obydwu zarzucanych jej czynów i za te wykroczenia, na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierza jej karę grzywny w wysokości 1000 (jednego tysiąca) złotych;

II. na podstawie art. 86 § 3 kw i art. 27 § 1 kw orzeka wobec obwinionej zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 118 § 1 i 3 kpw, art. 119 kpw w zw. z art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 oraz art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w całości i wymierza jej opłatę w kwocie 100 (sto) złotych.

Sygn. akt II W 647/15

## UZASADNIENIE

W dniu 25 maja 2015 r. w Ś. około godziny 20.00 M. L. i jej mąż S. L. jechali drogą dla rowerów wzdłuż ul. (...) w kierunku granicy polsko-niemieckiej. W tym samym czasie G. B. kierowała swoim pojazdem marki T. (...) nr rej. (...). Pasażerką pojazdu była jej koleżanka S. R.. G. B. nie posiadała uprawnień do prowadzenia tego typu pojazdu,

z czego doskonale zdawała sobie sprawę. Kiedy M. L. poruszając się prawidłowo rowerem, zbliżyła się do przejazdu dla rowerzystów w rejonie skrzyżowania ul. (...) z ul. (...), pierwszeństwo przejazdu wymusiła na niej G. B., kierująca samochodem marki T. (...), która skręciła w ul. (...). M. L. na skutek zachowania kierującej podjęła manewry obronne, jednak nie zdołała uchronić się przed upadkiem na chodnik. Przed tym jednak uderzyła przednim kołem swojego roweru w tylną część pojazdu G. B.. M. L. nie odniosła obrażeń ciała.

**Dowód:**

- częściowo wyjaśnienia G. B. – k. 18-19
- zeznania M. L. – k. 6-7, 72-73
- zeznania S. L. - 73
- zeznania A. C. – k. 12-13
- zeznania M. A. C. – k. 10-11
- zeznania K. N. – k. 25-26, 73
- zeznania S. S. – k. 73
- notatka urzędowa – k. 4
- wykaz dróg publicznych – k. 21-24
- dokumentacja fotograficzna – k. 75-79

M. L. oraz jej mąż zatrzymali się i oczekiwali na reakcję ze strony kierującej. Obydwoje mieli pojazd marki T. (...) cały czas w zasięgu wzroku. Zauważyli, że od strony pasażera wysiadła kobieta (jak się okazało była to S. R.), a następnie kierująca pojazdem G. B. przesiadła się na miejsce pasażera i z tego miejsca opuściła samochód. Obwiniona była szczuplej budowy ciała, miała rozpuszczone blond włosy, była tego dnia ubrana w żółty sweter, czarne dresowe spodnie i sportowe buty. Jej koleżanka S. R. była ubrana w spodnie typu jeans, miała spięte włosy i okulary przeciwsłoneczne. Między pokrzywdzoną i jej mężem, a obwinioną doszło do kłótni i szarpaniny. S. R. próbowała uspokajać swoją koleżankę. Kiedy na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji S. R. stwierdziła, że to ona była kierującą pojazdem marki T. (...). W czasie zdarzenia wszyscy uczestnicy byli trzeźwi.

**Dowód:**

- częściowo wyjaśnienia G. B. – k. 18-19
- zeznania M. L. – k. 6-7, 72-73
- zeznania S. L. - 73
- zeznania A. C. – k. 12-13
- zeznania M. A. C. – k. 10-11
- zeznania K. N. – k. 25-26, 73
- zeznania S. S. – k. 73
- notatka urzędowa – k. 4

- wykaz dróg publicznych – k. 21-24

- dokumentacja fotograficzna – k. 75-79

G. B. ma 24 lata. Jest panną, posiada jedno dziecko w wieku 1,5 roku, które pozostaje na jej utrzymaniu, pozostaje w separacji. Utrzymuje się z działalności gospodarczej z dochodem bliżej nieustalonym, nie mniej niż 1000 zł miesięcznie. Posiada samochód marki T. (...) z 2013 r. Nie była leczona psychiatrycznie ani odwykowo. W ostatnich dwóch latach była trzykrotnie karana za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji – z art. 92 § 1 kw, art. 94 § 1 kw, 96 § 3 kw, art. 86 § 1 kw.

#### **Dowód :**

- oświadczenie obwinionej – k. 18

- odpisy wyroków – k. 69,70,71

G. B. nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Stwierdziła, że pojazdem należącym do niej kierowała S. R., a ona siedziała na miejscu pasażera. Po wyjściu z pojazdu zaczęła klócić się z rowerzystką, która jej zdaniem ponosiła winę za zdarzenie. Dodała, że zaatakował ją mąż rowerzystki, kiedy robiła zdjęcie i wytrącił jej telefon z ręki. Gdy na miejscu pojawili się funkcjonariusze wskazała, że to nie ona prowadziła pojazd ponieważ nie ma uprawnień. - wyjaśnienia G. B. – k. 18-19

Wyjaśnienia G. B. w zakresie, w jakim podawała, że to nie ona kierowała pojazdem marki T. (...) okazały się niewiarygodne. Jej wersja zdarzenia była ukierunkowana wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności za wykroczenie. Przeciwno uznaniu jej wersji za wiarygodną przemawiał niemal cały (z wyjątkiem zeznań S. R.) zgromadzony materiał dowodowy. Sąd uwzględnił jej wyjaśnienia w zakresie w jakim przyznała się do tego, że nie posiadała uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz że była właścicielką pojazdu marki T. (...) nr rej. (...). W pełni wiarygodne okazały się zeznania pokrzywdzonej M. L. i świadka S. L., wskazujące wprost, że doszło do próby zamiany ról między kierującą

a pasażerką samochodu T.. Ich twierdzenia były jasne, spójne i logiczne, korespondowały ze sobą oraz z zeznaniami innych świadków. Odnosząc się do relacji tych osób, składanych bezpośrednio po zdarzeniu zważyć należało, że faktycznie podawali oni, iż G. B. wyszła z pojazdu „zza kierownicy”. Natomiast na rozprawie obydwójce zgodnie zeznali, że zarówno kierująca pojazdem jak i jej koleżanka wyszły tymi samymi drzwiami – od strony pasażera. W ocenie sądu nie można w takim wypadku mówić

o sprzeczności, czy celowym wprowadzaniu w błąd. Zdaniem sądu świadkowie prawidłowo obserwowali przebieg zdarzenia, opisali je w sposób możliwie szczegółowy i spontaniczny. Jedyne z powodu konieczności tłumaczenia ich zeznań na język niemiecki doszło do swoistego braku precyzji na etapie składania pierwszych zeznań. Zresztą i sąd, w bezpośrednim kontakcie ze świadkami na rozprawie dostrzegł, że przesłuchiwanie osób nie władających językiem polskim, za pośrednictwem tłumacza, który nie posiada przecież wiedzy prawniczej, wymaga ustalenia jednoznaczności brzmienia sformułowań polskich i niemieckich. Przewodniczący zadając pytania o najistotniejszą dla ustalenia osoby obwinionej kwestię formułował je w taki sposób, aby nie sugerować M. L. i S. L. treści odpowiedzi a jednocześnie mieć pewność co tego, że świadkowie rozróżniali kierującą i pasażerkę. Występującą wątpliwość zdaniem sądu świadkowie w pełni wyjaśnili. Należy wskazać, że obydwójce od początku jasno podawali, że kierująca pojazdem była szczupłą blondynką, miała na sobie żółty sweter, czarne spodnie i sportowe buty. Porównując ten opis z wizerunkiem G. B., widocznym na jednym ze zdjęć (k. 75),

a potwierdzonym przez funkcjonariusza Policji na rozprawie należało przyjąć bez żadnych wątpliwości, że kierującym pojazdem była G. B.. Zeznania pokrzywdzonej i jej męża zostały potwierdzone w odpowiednim zakresie przez pozostałych świadków - A. C. i M. A. C.. Wiarygodność tych osób nie budziła najmniejszych wątpliwości. Z zeznań tych świadków wynikało, że kobiety poruszające się wspólnie pojazdem T. w czasie rozpytywania przez funkcjonariuszy Policji próbowały wskazywać, że kierującą pojazdem była S. R.. Sąd dał wiarę zeznaniom funkcjonariuszy K. N. i S. S. na okoliczności przeprowadzonej przez nich interwencji. Ich zeznania potwierdziły, że między uczestnikami zdarzenia

wyłoniły się dwie konkurencyjne wersje co do osoby kierującej pojazdem. Zeznania funkcjonariuszy złożone w toku rozprawy również pośrednio wskazywały na to, że kierującą pojazdem była G. B.. Nadto sąd dał wiarę twierdzeniom S. S., że na jednej z dołączonych fotografii z miejsca zdarzenia znajduje się wizerunek G. B.. Podnieść należy, że wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie, obciążający G. B. byli dla obwinionej osobami całkowicie obcymi, nie znali jej wcześniej i nie pozostawali z nią w konflikcie. Nie wiedzieli, że nie posiada uprawnień do prowadzenia pojazdów. Zdaniem sądu nie mieli podstaw do obciążania akurat tej osoby. Biorąc pod uwagę również zasady logiki i doświadczenia życiowego trudno przyjąć, aby jednocześnie tak wiele osób postanowiło wskazać jasno i zdecydowanie na G. B., mimo że to S. R. przyznawała się do prowadzenia pojazdu. Podobnie nie mogło być mowy o pomyleniu tych osób, bowiem wszyscy świadkowie niemal zgodnie opisali wygląd zewnętrzny obydwu kobiet przemieszczających się pojazdem T. a także przyznawali, że osobą bardziej agresywną, nerwową, wręcz wrogo nastawioną do M. L. i S. L. była kobieta o rozpuszczonych blond włosach, w żółtym swetrze

a więc bezspornie G. B.. Z powyższych względów sąd odmówił wiarygodności zeznaniom S. R., bowiem wspólnie z obwinioną miała oczywisty motyw by relacjonować przebieg zdarzenia

w sposób najbardziej korzystny dla G. B. bowiem wymienionej zależało na uniknięciu odpowiedzialności i kolejnego skazania za wykroczenia, a S. R. chciała za wszelką cenę pomóc koleżance ryzykując nawet własną odpowiedzialnością za fałszywe zeznania. Oczywiście ta okoliczność, że S. R. miała powody by zeznawać fałszywie, sama w sobie nie mogła automatycznie podważać jej relacji, ale w zestawieniu z odmiennymi zeznaniami świadków i funkcjonariuszy Policji, którzy żadnego powodu do pomawiania G. B. nie mieli, nie sposób dać wiary zeznaniom S. R. (i jednocześnie wyjaśnieniom obwinionej). Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w sprawie dowodów z dokumentów (notatka urzędowa, wykaz dróg, odpisy wyroków skazujących G. B. w sprawach o wykroczenia, zdjęć wykonanych przez świadka) nie była kwestionowana przez strony, a także nie wzbudziła wątpliwości sądu. W tym stanie rzeczy sąd uznał, że wina G. B. oraz okoliczności popełnienia przez nią obydwu zarzucanych jej czynów nie budzą wątpliwości. Obwiniona, będąc osobą w pełni dojrzałą i poczytalną (nie ujawniły się okoliczności wskazujące na upośledzenie umysłowe czy chorobę psychiczną w sensie psychozy) miała świadomość i możliwość rozpoznania, że jej zachowanie jest zagrożone karą i można było wymagać od niej zachowania zgodnego z prawem. Pierwszy z czynów obwinionej wyczerpał dyspozycję art. 86 § 1 kw - zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 kw jest, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa

w ruchu drogowym. Dla bytu wykroczenia z art. 86 § 1 kw - ze względu na skutek - znaczenie ma tylko takie zachowanie, które może zagrozić bezpieczeństwu ruchu. Zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego polega na stworzeniu takiej sytuacji, która grozi nastąpieniem ujemnych skutków dla ruchu drogowego. Takie skutki wystąpiły w niniejszej sprawie. Zgodnie z art. 27 ust. 1, 1a i 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, kierujący pojazdem, zbliżając się do przejazdu dla rowerzystów, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa rowerowi znajdującemu się na przejeździe. Kierujący pojazdem, który skręca w drogę poprzeczną, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa rowerzyście jadącemu na wprost po jezdni, pasie ruchu dla rowerów, drodze dla rowerów lub innej części drogi, którą zamierza opuścić. Natomiast kierujący pojazdem, przejeżdżając przez drogę dla rowerów poza jezdnią, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa rowerowi. Obwiniona wypełniła znamiona art. 86 § 1 kw, naruszając powyższe normy, gdyż kierując samochodem nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa M. L., prawidłowo poruszającej się pasem ruchu dla rowerów, a następnie wjeżdżającej na oznakowany przejazd dla rowerzystów.

Zachowanie obwinionej zmusiło kierującą rowerem do podjęcia manewrów obronnych, a wreszcie do przewrócenia na chodnik. W ocenie sądu działanie oskarżonej było umyślne, choć brak podstaw do przyjęcia po jej stronie zamiaru bezpośredniego, tj. tego że chciała wymusić pierwszeństwo przejazdu. Nie ulegało najmniejszych wątpliwości, że G. B. nie posiadała uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, zresztą sama obwiniona tego nie kwestionowała. Zgodnie z art. 94 § 1 kw: kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu prowadzi pojazd, nie mając do tego uprawnienia, podlega karze grzywny. Na mocy

z art. 4 ust. 1 pkt lit. a), b) c) ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami: dokumentem stwierdzającym posiadanie uprawnienia do kierowania motorowerem, pojazdem silnikowym lub zespołem pojazdów składającym się z pojazdu silnikowego i przyczepy lub naczepy jest wydane w kraju: prawo jazdy, pozwolenie wojskowe,

międzynarodowe prawo jazdy. Obwiniona w chwili zdarzenia nie posiadała żadnego z dokumentów wskazanych powyżej, jak też żadnego z dokumentów wydanych za granicą. Z racji osiągniętego wieku była uprawniona do kierowania rowerem, wózkiem rowerowym lub pojazdem zaprzęgowym. Z kolei tego wykroczenia obwiniona dopuściła się umyślnie i to z zamiarem bezpośrednim, miała bowiem pełną świadomość braku uprawnień do kierowania pojazdami

a mimo to zdecydowała się na kierowanie pojazdem. Przy wymiarze kary, sąd miał na uwadze dyrektywy wskazane w przepisie art. 33 kw oraz art. 9 § 2 kw. Wykroczenie z art. 86 § 1 kw zagrożone jest karą grzywny (od 20 zł do 5000 zł), podobnie zagrożone jest wykroczenie z art. 94 § 1 kw. Zgodnie z dyspozycją wyrażoną w art. 9 § 2 kw, jeżeli jednocześnie orzeka się o ukaraniu za dwa lub więcej wykroczeń, wymierza się łącznie karę w granicach zagrożenia określonych w przepisie przewidującym najsurowszą karę, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu środków karnych na podstawie innych naruszonych przepisów. Wobec powyższego należało stwierdzić, iż przepisem, który najpełniej oddaje istotę zachowania oskarżonej jest art. 86 § 1 kw. Zgodnie

z powyższą regułą, sąd na podstawie art. 86 § 1 kw przy zastosowaniu art. 9 § 2 kw za zarzucone wykroczenia wymierzył G. B. karę grzywny w wysokości 1000 zł. W przekonaniu sądu orzeczona kara w swojej dolegliwości nie przekracza stopnia winy obwinionej i spełni swoje cele zarówno w zakresie prewencji generalnej, jak i przede wszystkim indywidualnej. Kara jest adekwatna do okoliczności przypisanych G. B. czynów i ich społecznej szkodliwości. Obwiniona naruszyła jedną z podstawowych zasad obowiązujących w ruchu drogowym - zasadę pierwszeństwa przejazdu. Wykroczenia dopuściła się w ruchliwej części miasta, w miejscu występowania ważnych ciągów komunikacyjnych pieszych, rowerzystów

i pojazdów samochodowych, o czym jako osoba mieszkająca w Ś. doskonale wiedziała. Na niekorzyść obwinionej sąd przyjął również umyślność działania, oraz wcześniejszą karalność za podobne wykroczenia, co świadczy o wyjątkowo lekceważącym stosunku do norm prawnych i społecznych. Jako okoliczność obciążającą należało uwzględnić zachowanie G. B. po popełnionym czynie, tj. agresję słowną i fizyczną

w stosunku do innych uczestników i świadków zdarzenia. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących zachowanie obwinionej. Na podstawie art. 86 § 3 kw i art. 27 § 1 kw sąd orzekł wobec G. B. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat. Zdaniem sądu powyżej opisane okoliczności czynu przypisanego obwinionej, która naruszyła podstawową zasadę bezpieczeństwa ruchu (zresztą nie po raz pierwszy) świadczą, że w sposób realny i bezpośredni zagraża ona bezpieczeństwu w ruchu drogowym. W świetle przypisanego obwinionej wykroczenia z art. 94 § 1 kw stwierdzić można wręcz, że obwinionej jedynie wydaje się, iż potrafi prowadzić samochód.

W rzeczywistości jednak jest inaczej. G. B. miała do wykonania prosty manewr skrętu, przedtem jednak wystarczyło przepuścić poruszające się na wprost inne pojazdy (także rowery i pieszych). Jest to rzecz oczywista dla osoby posiadającej prawo jazdy kategorii B. Ponadto obwiniona był już uprzednio karana grzywnami za wykroczenia drogowe, co unaocznia, że ma ona lekceważący stosunek do zasad ruchu drogowego i nie daje gwarancji bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym. Zatem sama kara grzywny, bez orzeczenia środka w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych nie wymusi na niej przestrzegania zasad ruchu drogowego. Zdaniem sądu, czasowe wyeliminowanie G. B. z ruchu drogowego jest niezbędne, albowiem swoim zachowaniem dobitnie wykazała, że zagraża innym uczestnikom ruchu. Orzeczenie o zryczałtowanych wydatkach postępowania oraz o opłacie wydano na podstawie art. 118 § 1 i 3 kpw w zw. z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania

w sprawach o wykroczenia, art. 119 kpw w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Na wysokość zasądzonych kosztów składały się: zryczałtowane wydatki za przeprowadzenie rozprawy w kwocie 100 zł, opłata w wysokości 10% grzywny, tj. 100 zł,

a także inne należności powstałe w toku postępowania, takie jak zwrot kosztów stawiennictwa świadków czy koszt wynagrodzenia tłumacza przysięgłego. W ocenie sądu nie ujawniły się powody przemawiające chociażby za częściowym zwolnieniem G. B. z ponoszenia tych kosztów. Jest ona osobą młodą, zdrową i zdolną do pracy, posiada wprawdzie jedno dziecko, ale jest również właścicielką samochodu osobowego T. (...) z 2013 r. Zdaniem sądu uiszczenie tych kosztów nie będzie dla obwinionej i jej rodziny nadmiernie uciążliwe.